

Janusz Zdebski
Zdzisław J. Ryn
AWF Kraków

ALPINIZM I ETYKA

Kluczem do zrozumienia etyki jest problematyka wartości. Podejmując rozważania o etyce w alpinizmie, pytamy o wartość jaką mają góry dla człowieka, o motywy wspinaczki, o towarzyszące jej przeżycia, o zasady postępowania w górach.

Pytania te stanowią podstawę ideologii alpinistycznej, która jest formą świadomości zbiorowej. Jej funkcją jest nadawanie sensu, znaczenia określonym działaniom czy zachowaniom człowieka.

Z. Krawczyk (1968) wyróżnił w ideologii alpinizmu dwie płaszczyzny: a) zbiór wartości, b) warstwę norm, reguł, metod, dyrektyw działania.

Naszym celem będzie wskazanie ewolucji poglądów etycznych w alpinizmie od zarania jego istnienia w obu wymienionych płaszczyznach. Podstawą analiz będą zarówno poglądy wyrażane przez alpinistów, jak również ich postawy ujawnione w faktycznych, zarejestrowanych działaniach.

Śledząc rozwój alpinizmu dostrzegamy, iż już we wczesnej fazie jego rozwoju, na przełomie XIX i XX wieku wyraźnie kształtują się dwie orientacje ideologiczne. Linie podziału wyznaczało pytanie: czy alpinizm jest sportem?

Jeden z przeciwników opcji sportowej Quintino Sella, założyciel Club Alpino Italiano, wyrażał pogląd, iż alpinizm służy kształtowaniu sprawności fizycznej i cech moralnych, negując wartość rekordomanii i związanego z nią ryzyka (Pawlikowski 1933).

Podobne stanowisko zajmował znakomity alpinista niemiecki Theodor Wundt, który podkreślał, iż alpinizm służy budowaniu siły, sprawności fizycznej, zręczności jak również determinacji, siły woli i koleżeństwa (Pawlikowski 1939). Linia łącząca dwóch wspinających się ludzi stawała się symbolem ich więzi emocjonalnej, współpracy, a nawet braterstwa. Taką tezę głosił m.in. Frison-Roche w swojej powieści *Pierwszy na linie*.

W opozycji do powyższego stanowiska był m.in. H. Steinitzer (1907, 1908), który głosił tezę, iż alpinizm jest sportem, ze wszystkimi tego atrybutami, czyli chęcią rywalizacji i wykazania swej wyższości nad innymi.

Pomimo tych różnic, gdy szwedzki komitet organizacyjny przed Igrzyskami Olimpijskimi w 1912 roku zaproponował przyznanie złotych medali olimpijskich za najwybitniejsze osiągnięcia alpinistyczne, żadna z organizacji alpinistycznych nie przyjęła tej propozycji. Ta jednomyślność została naruszona już ćwierć wieku później, gdy w 1936 roku MKOl przyznał medale alpinistom Włoch i Niemiec.

Wróćmy jednak jeszcze do początków alpinizmu, aby przeanalizować stosunek wspinaczy do gór. Na uwagę zasługują tutaj poglądy austriackiego alpinisty G. Lammera. Góry były dla niego źródłem emocji, miejscem ucieczki z ulic miasta, wyzwoleniem od budzącej jego niechęć kultury końca XIX wieku. Alpinistów swej epoki podzielił na dwie grupy: typ estetyczny i typ bohaterski. Do istoty alpinizmu zaliczył on pragnienie poznania, radość walki, umiłowanie przyrody. Zdaniem Mariusz Zaruskiego, istotą taternictwa jest „poczucie szczęścia wynikające z samego faktu pobytu w wysokich górach, uwarunkowane jednak tym, ażeby człowiek czuł się uzdolniony do poruszania się w nich z zupełną pewnością i swobodą” (Zaruski 1958, s. 26).

Z przytoczonych tekstów jednoznacznie wynika, iż dla alpinistów początków XX wieku góry stanowiły wartość zarówno w aspekcie przyrodniczym, krajobrazowym, estetycznym, jak również psychicznym. Były one wyzwaniem dla człowieka, jego odwagi, umiejętności, dawały radość zwycięstwa nad swoim lękiem, a także skalną ścianą.

Zarysowaliśmy zatem podstawowe zręby etycznych poglądów alpinistów końca XIX i początków XX wieku. Jak zatem przebiegała ich ewolucja? Jak możemy scharakteryzować dzisiejszą etykę alpinizmu?

Interesującą ilustracją zmian jakie zaszły w taternictwie w ciągu kilkudziesięciu lat jest wypowiedź znanego taternika lat międzywojennych Jana Sawickiego (Nyka 1976) „Nasza młodzież wspina się znakomicie, czego jednak nie mogę przyjąć, to jej stosunku do gór. Dla mojego pokolenia w pierwszym rzędzie istniały Tatry, a dopiero potem wspinanie. Dziś liczy się wyczyn sportowy i właściwie nic więcej. Podejrzewam, że gdyby dało się w Warszawie zbudować Kazalnicę z desek i betonu, większość młodych wspinaczy przestałaby jeździć w Tatry”. Cytowana rozmowa miała miejsce ćwierć wieku temu. Obecnie ścianki wspinaczkowe stały się czymś normalnym, podobnie jak organizowanie zawodów sportowych w tej konkurencji.

Dokonała się zatem podstawowa zmiana w systemie wartości. Miejsce gór, jako sanktuarium alpinisty, zajęła czynność wspinania. Ona jest wartością autoteliczną, daje emocje, pozwala rywalizować, zdobywać laury, podnosić sprawność itp. Wspinaczka została oficjalnie uznana jako sport. Opracowuje się metodologię treningów, plany przygotowań do zawodów itp. Wydaje się, iż dla współczesnych alpinistów, szczególnie tych o orientacji sportowej, pojęcie gór zawężilo się do ścian skalnych przydatnych dla wspinaczki. Skoro więc naczelną wartością dla współczesnego alpinisty jest czyn-

ność wspinania, to góry są instrumentem realizacji tych zamierzeń. Dokonała się więc instrumentalizacja gór, które dla alpinistów przełomu XIX i XX wieku były wartością autoteliczną.

Spójrzmy jak wygląda obecnie głoszony na początku stulecia i później symbol „braterstwa ludzi połączonych liną”, stanowiących zespół wspinaczkowy. Jak wynika z tekstów drukowanych w „Taterniku” i tutaj dochodzi do wzajemnej rywalizacji partnerów. Przytoczmy kilka fragmentów z artykułu A. Osiki z 1980 roku, kiedy to opisywane zjawisko było jeszcze stosunkowo nowym nurtem w taternictwie. „Zawody przebiegają według stałego schematu: najpierw partnerzy usiłują wzajemnie zarżnąć się na podejściu. Jeżeli im się to nie udaje, docierają szczęśliwie pod ścianę. Tutaj zaczyna się druga runda: z biegu wchodzi w trudniejszy teren i teraz walka przybiera ostrzejsze formy. Kto pierwszy zaproponuje związanie się — przegrywa...” (Osika 1980, s.49–52).

Dzisiaj, szczególnie w górach wysokich, gdy alpiniści działają na granicy swych możliwości, w skrajnie trudnych warunkach, partnerzy w zespole zdani są wyłącznie na siebie. Dowodzi tego śmierć Dobrosławy Miodowicz-Wolf na K2. Nie uzyskała pomocy od mijającego ją na poręczówce Kurta Diembergera, który myślał o uratowaniu własnego życia. Oceniając ten fakt wybitna polska himalaistka Anna Czerwińska (1990, s. 172) stwierdza, iż każdy ma prawo do ratowania własnego życia, „są poza tym granice, poza którymi nie sądzi się już nikogo... Kurt przekroczył zapewne tę granicę, nie byliśmy tam razem z nim, nie sądzmy go”.

W alpinizm, himalaizm wkroczyła komercja. Za pieniądze można zostać wprowadzony na Mount Everest. Partner na linie staje się klientem, wejście na szczyt ma swoją cenę.

Podsumowujmy zatem nasze rozważania. Wraz z popularyzacją alpinizmu nabiera znaczenia rywalizacja i podejście sportowe. Amatorstwo, szlachetna pasja zdobywców, ustępują miejsca profesjonalizmowi. Góry, będące pierwotnie sacrum, obiektem estetycznych wzruszeń, stają się formą boiska, gdyż służą wspinaniu. Następuje ich instrumentalizacja. Poza tym człowiek buduje sztuczne ściany wspinaczkowe, które stają się alternatywą dla gór. Do przeszłości odchodzą dawne pojęcia „braterstwa na linie”, „wspólnoty zespołu wspinaczkowego”, dominuje indywidualizm.

Czy oznacza to, iż we współczesnej cywilizacji są już nieaktualne wszelkie wartości związane z górami? Na pewno nie. Nie wszyscy bowiem ulegają presji rywalizacji i wyczynu. Jeżeli wspinaczka jest dla człowieka instrumentem dla swobodnego poruszania się po górach, umożliwiającym ich szersze poznanie, wówczas to one będą dla niego naczelną wartością i źródłem wzruszeń.

Piśmiennictwo

- Czerwińska A. 1990. *Groza wokół K2*. SiT, Warszawa.
- Krawczyk Z. 1968. *Człowiek i natura. Filozoficzne założenia ideologii taternickiej i marynistycznej Mariusza Zaruskiego*. *Studia Filozoficzne*, nr 2, s. 61–83.
- Nyka J. 1976. *Rozmowa z Janem Sawickim. Gdzie ten świat minionych lat*. *Taternik*, nr 1, s. 8.
- Osika A. 1980. *Więcej rozsądku i wyobraźni*. *Taternik*, nr 2, s. 49–52.
- Pawlikowski M. 1933. *Z dziedziny alpinizmu włoskiego*. *Wierchy*, T. XI, Kraków, s. 166.
- Pawlikowski M. 1939. *Góry i człowiek (Rozdziała z historii kultury)*. Biblioteka Medycka.
- Steinitzer H. 1907. *Zur Psychologie des Alpinisten*, *Graphologische Monatshefte*, Monachium, nr 9–12.
- Steinitzer H. 1908. *Zur Psychologie des Alpinisten*, *Graphologische Monatshefte*. Monachium, nr 3–4.
- Zaruski M. 1958. *Na bezdrożach tatrzańskich*. SiT, Warszawa.